

Tomasz Płatek
WDiB

Za 100 lat...

...budzę się rano, za oknem wschodzi słońce. Jest piękny letni dzień. Dziś wielkie wydarzenie. Jadę na instalację nowego implantu komunikacyjnego, który wspomże moją pracę i codzienne życie. Dostałem już potwierdzenie zabiegu. Ruszam na spotkanie z nową technologią w najnowszym wydaniu.

Cały zabieg odbędzie się w Instytucie Neuroinformatycznym im. prof. Piotra Durki, w regionie Polskim w nowej Federacji Europejskiej. Instytut powstał w 2035 roku, po tym jak profesor Durka i jego współpracownicy opracowali bezprzewodowy interfejs mózgowo-informatyczny, za który otrzymali Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki w 2033 roku.

Dziś funkcjonowanie świata, praca, rozrywka byłyby niemożliwe bez tego odkrycia. I w tym wszystkim, najgenialniejszym pomysłem profesora było wmontowanie w ten mechanizm, od samego początku, mózgowego wyłącznika tego interfejsu. Przewidział taką potrzebę, i to na długo przed innymi.

Przez całe lata i następcy profesora, i wielkie korporacje, chcą ten wynalazek przekuć w żyłę złota, czyli zamienić człowieka w konsumenta. Nie mogą jednak tego zrobić, bo mózgowy wyłącznik zawsze działa. Pierwsze urządzenia i zabezpieczenia były elektroniczno-biologiczne, ale z czasem, po wprowadzenie nowego genu, mózg wytworzył biologiczny mechanizm obronny, na wypadek ingerencji z zewnątrz w jego działanie. I teraz, kiedy człowiek chce się odłączyć od świata zewnętrznego, pobyć sam ze swoimi myślami, z rodziną, pstryk i cisza. Można cieszyć się wakacjami, szumem wody czy szelestem liści i mieć pewność, że nikt o tym nie wie i nikt tego nie słyszy.

Rano do pracy. Po drodze, dzięki wynalazkowi bezprzewodowego interfejsu mózgowo-informatycznego, można przeczytać poranne wiadomości. O przepraszam, wczytać. Szybko zrobić listę zakupów, które wysyłamy siedząc wygodnie w samolocie, lecąc do pracy, bez używania tabletu czy komputera. Kilka telefonów do przyjaciół i po przyjściu do biura dostają raporty od współpracowników o stanie prac nad projektami. Tak, czasem trzeba pofatygować się osobiście do pracy, nawet w dobie takich technologii. To dla zdrowia psychicznego i w imię rozdziału domu od pracy.

Pracuję przy projektowaniu, konstruowaniu i budowaniu mostów. Praca bardzo ciekawa, szczególnie na odcinku wykonawczym, który dzięki interfejsowi umożliwia mi między innymi osobiste sterowanie maszynami budowlanymi przy montażu gotowych elementów na miejscu budowy. To jest niewiarygodne doświadczenie, kiedy niemal słyszysz działanie maszyn, wielkich robotów, które z gracją tancerza przemieszczają całe przęsła mostów, łączą je ze sobą, podczas gdy ty siedzisz sobie w ruchomym pokoju nawigacji i widzisz obraz z wielu kamer, monitorujących całego robota. Ale to nie jest

jeszcze szczyt możliwości nowej technologii. Po wymianie mojego implantu będę mógł komunikować się z innymi operatorami albo przejmować kontrolę nad ich robotami. Lepsza koordynacja i większe bezpieczeństwo. To dopiero będzie jazda. Oczywiście, najpierw przejdę szkolenie, bo to nowość dla mojego mózgu.

To nie jest jedyne zastosowanie tego wynalazku. Cała komunikacja i nauka zmieniły swój kształt. Nie ma już konieczności ucznia się na pamięć. Dzięki wbudowanej pamięci mózgowej cała wiedza dostępna jest od zaraz, bez konieczności wchodzenia do sieci. Nauka polega, bardziej, na umiejętności korzystania z wiedzy wcześniej już zebranej. Kreatywność jest kluczem. Co kilka dni można dograć nowe informacje o badaniach, wynalazkach i odkryciach. Zweryfikować stare wiadomości. Czysta wiedza i do tego pełna świadomość w korzystaniu z niej.

Cały dział wyliczeń jest niejako zautomatyzowany. Wymyślasz konstrukcję, nadajesz jej funkcje, parametry, i dostajesz optymalne wyliczenia. Fabryka produkuje elementy, ja je łączę i gotowe. Tworzenie jest przyjemnie, a przy tym zachowujesz środowisko prawie w nienaruszonym stanie.

Bieżąca komunikacja jest oczywiście możliwa i w pełni kompatybilna z interfejsem. Jest jednak oddzielona od centralnego procesora i nie wpływa na jego działanie. Wyłącznik jest nadrzędną funkcją całego systemu.

Co do rozrywki to nadal ma ona formę, przynajmniej w części, analogową. Oglądamy filmy, słuchamy muzyki, jemy ciastka, czujemy ich smak i konsystencję. Do zaspokajania wszystkich zmysłów droga jeszcze daleka. Jak na razie wolimy wykorzystywać mózg do sterowania robotami i technologią. Rozkosze i doznania pozostają nadal w domenie fizycznej człowieka.

Nowa ekonomia nastawiona na współpracę i łączenie sił umysłowych umożliwiła pozbycie się problemu głodu czy przeludnienia. Brak konieczności pracy owocuje lepszą współpracą w gronie pracujących.

Obecnie mamy już bazy na księżycu oraz wielką elektrownię, która zasila nas, czyli ziemię, w czystą energię, czerpaną ze słońca. Problem przesyłu energii rozwiązaliśmy już dawno. Przyczynił się do tego prof. Piotr Suffczyński, współpracownik prof. Piotra Durki, który przy okazji pracy na interfejsie mózgowo-informatycznym odkrył możliwość kompresowania energii i przesyłania jej za pomocą kierunkowego promieniowania neutrin. On również za swoje odkrycie dostał Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki w 2038 roku.

Okazało się, w późniejszych badaniach, że technologia ta nie ma ograniczeń w przesyłaniu mocy. Dlatego następcy profesora już pracują nad wykorzystaniem tej technologii przy budowie generatorów rozszechających materię, a stąd już bliska droga do budowy urządzeń teleportujących.

Dzięki posiadaniu nieograniczonej ilości energii, trwają prace nad możliwością zagięcia czasu i przestrzeni, ale to już temat na inną opowieść.

Ach, jeszcze jedno. Nazywam się Maciek, mam 19 lat. Skończyłem inżynierię lądową rok temu, a teraz jestem na fizyce. :-)